



*Pani Doktor Annie Spólnik,
nieustrudzonej badaczce nazw roślin polskich,
koleżanki i koledzy z Instytutu Filologii Polskiej*

Droga życiowa i naukowa Doktor Anny Spólnik

Doktor Anna Spólnik urodziła się 8 października 1942 roku w Tyńcu. Tam ukończyła szkołę podstawową, a następnie w roku 1956 rozpoczęła naukę w Technikum Ekonomicznym nr 1 w Krakowie. Lata nauki w technikum nie były dla niej łatwe. Wiązały się z uciążliwością dojazdów z Tyńca do Krakowa, z mieszkaniem na stacjach, w wynajmowanych pokojach. To od tego czasu zaczęło się jej życie w podróży, naznaczone trudem codzienności i tęsknotą za jedynym miejscem na świecie – rodzinnym domem w Tyńcu.

Nauka była jej ogromną pasją. Anna Spólnik zawsze należała do grona najlepszych uczennic w szkole. Wesoła, obowiązkowa, zyskiwała sympatię kolegów i koleżanek oraz tych nauczycieli, którym nie przeszkadzało, że pochodzi z Tyńca, z miejsca, gdzie od wieków wszyscy wyrastali pod troskliwym okiem benedyktynów tynieckich.

W 1961 roku zdała maturę i postanowiła rozpocząć studia w Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Pomyślnie zaliczyła egzaminy, ale nie została przyjęta, oficjalnie z braku miejsc, nieoficjalnie z powodu przekonań religijnych, a dokładnie – czynnego udziału w życiu tynieckiej parafii.

Niedostanie się na wymarzone studia spowodowało spore zamieszanie w Jej życiu. Nie mogąc pozwolić sobie na roczne wakacje, podjęła pracę w Dziewiarskiej Spółdzielni Pracy w Tyńcu. Przez dziesięć miesięcy była zatrudniona na stanowisku „pracownika umysłowego” w „komórce planowania i sprawozdawczości”.

W roku 1962 przystąpiła ponownie do egzaminów na studia. Tym razem wybrała inny kierunek: filologię polską – i inną uczelnię: Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Krakowie. Ten wybór okazał się szczęśliwy. W październiku 1962 roku Anna Spólnik została studentką pierwszego roku.

W trakcie studiów zetknęła się z wybitnymi historykami i teoretykami literatury: prof. prof. Janem Nowakowskim, Mieczysławą Romankówną, Stanisławem Sierotwińskim – oraz z charyzmatycznymi językoznawcami: prof. prof. Tadeuszem Milewskim, Stanisławem Jodłowskim, Eugeniuszem Pawłowskim. Czas studiów był czasem rozwoju intelektualnego i kryształizowania się zainteresowań naukowych Anny Spólnik. Dzięki prof. E. Pawłowskiemu, do którego uczęszczała na seminarium, poznała tajniki warsztatu badawczego językoznawcy. Praca napisana pod jego kierunkiem – *Nazwy terenowe południowo-zachodniej części powiatu krakowskiego*

– rzetelnością prowadzonych badań, bogactwem zgromadzonego materiału oraz wnikliwością analiz przypomina bardziej rozprawę doktorską niż magisterską. Materiał badawczy objął bowiem 1446 nazw terenowych zebranych z 51 wsi. Nadmienić warto, że eksploratorzy pracujący dla Komisji ds. Ustalania Nazw Miejscowych i Obiektów Fizjograficznych, zbierający materiały mniej więcej w tym samym czasie i na tym samym terenie, zgromadzili ich zaledwie 797. Walory tak przygotowanej rozprawy nie mogły zostać niezauważone. Pracowitość, niezwykle talent interpretacyjny i głęboką wiedzę docenił promotor, pisząc w recenzji: „Wzorowo krytycznie opracowany pełen wykaz nazw terenowych wymienionego w tytule obszaru jest cennym poszerzeniem nowych wiadomości o toponomastyce południowej Małopolski, a zarazem uzupełnieniem materiału nazewniczego znanego nam z terenów sąsiednich. Obok pracy Kucaty o terenowych nazwach kilku wsi pow. Myślenickiego, poszerzonej pracą Jadwigi Mońko, obok pracy Stibera z Gorców, Paryskiego z Tatr i Gołębiowskiej z Orawy staje godnie praca Spólnikówny”.

Po ukończeniu studiów w roku 1967, dzięki rekomendacji prof. E. Pawłowskiego, Anna Spólnik rozpoczęła roczny staż asystencki w Katedrze Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, który miał być przygotowaniem do podjęcia obowiązków nauczyciela akademickiego w macierzystej uczelni. Niestety plan zatrudnienia nie został zrealizowany. Po raz kolejny okazało się, że odważna postawa religijna i zaangażowanie w życie parafii stały się przeszkodą w osiągnięciu życiowego (zawodowego) celu. I choć sytuacja była niezwykle trudna, Anna Spólnik nie porzuciła swoich marzeń, nie zerwała kontaktu z uczelnią. Nadal prowadziła zajęcia ze studentami w ramach godzin zleconych. Podjęła także pracę na stanowisku nauczyciela-bibliotekarza w XIII Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie.

W roku akademickim 1970/1971 została zatrudniona w Zakładzie Języka Polskiego Katedry Literatury i Języka Polskiego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, najpierw na stanowisku asystenta, później starszego asystenta i – po obronie doktoratu – adiunkta.

Czas pracy w Rzeszowie to czas – jak sama mawiała – odmierzany odjazdami i przyjazdami pociągów. Jedną część tygodnia zajmował bowiem Annie Spólnik pobyt w Krakowie, gdzie długie godziny spędzała w czytelni starodruków Biblioteki Jagiellońskiej, prowadząc ekscerpcje dla potrzeb przygotowywanej rozprawy doktorskiej, drugą zaś – zajęcia dydaktyczne i obowiązki administracyjne w Rzeszowie. Dziś już trudno zliczyć godziny, które spędziła w nieprzyjemnych dworcowych poczekalniach i w zatłoczonych, zimnych pociągach. Nigdy nie narzekała. Zawsze z walizką wypełnioną po brzegi książkami jechała do swoich studentów, bo nauczanie zawsze było Jej pasją.

Stopień doktora uzyskała w 1979 roku na podstawie dysertacji *Polskie nazwy roślin leczniczych w źródłach XVI–XVIII wieku*, która opublikowana pod tytułem *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku* w serii Prace Komisji Językoznawstwa – Oddział w Krakowie nr 58 (1990) na trwałe weszła w ogólnopolski obieg naukowy nie tylko językoznawczy. Autorka wyekscerpowała bogaty materiał badawczy z herbarzy, słowników botanicznych i ogólnych oraz poradników gospodarczych. Najcenniejsze w pracy są rozdziały II i III. Pierwszy (*Wykaz historycznych nazw roślin*) ma postać słownika, którego hasła stanowią uporządkowane alfabetycznie polskie nazwy rodzajowe, i zawiera 450 precyzyjnie opracowanych artykułów hasłowych. W każdym oprócz nazwy rodzajowej w języku polskim podawana jest nazwa w języku łacińskim oraz prezentowany materiał historyczny w oryginalnej pisowni i z dokładną lokalizacją źródłową. Przygotowanie takiego słownika wymagało ogromnej wiedzy botanicznej i iście benedyktyńskiej skrupulatności. Wskazanie związku pomiędzy nazwą napotkaną w tekście a desygnatem, jednoznaczne ustalenie cech gatunkowych bądź rodzajowych rośliny nie zawsze przecież jest proste. Jak wspominała sama Autorka, na tym etapie praca przypominała bardziej działania detektywistyczne niż językoznawcze. Trud się opłacił, otrzymaliśmy bowiem ogromny zbiór nazw roślin, które występowały w języku polskim do XVIII wieku, przydatny w pracy naukowej badaczom wielu różnych dyscyplin: językoznawcom, botanikom, historykom, etnografom; interesujący także dla każdego, kogo ciekawi świat roślin, jego tajemnice.

W rozdziale drugim (*Pochodzenie polskich nazw roślin*) Badaczka ustaliła nowe zasady porządkowania materiału; pierwszą uczyniła czas (wiek), w którym pojawia się omawiana nazwa, drugą – źródło jej powstania. Zastosowanie tych kryteriów było niezwykle przemyślane i pozwoliło Autorce na ukazanie dwu istotnych procesów charakterystycznych dla opisywanej leksyki:

- rozwoju słownictwa nazywającego rośliny w języku polskim,
- nawarstwiania się słownictwa od najstarszych nazw odziedziczonych poprzez nazwy powstałe na gruncie polskim i nazwy zapożyczone z innych języków.

Na szczególnie wysoką ocenę zasługują wszystkie ustalenia etymologiczne, niezwykle staranne, precyzyjne, z licznymi odwołaniami do literatury przedmiotu, stające się wzorem opisów etymologicznych.

Książka dr Anny Spólnik miała charakter prekursorski i zapewniła Autorce pozycję niekwestionowanego eksperta w obszarze leksyki botanicznej. Doktor Anna Spólnik współpracowała z Pracownią Historii Nauk o Leku Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN oraz z Zakładem Taksonomii Roślin, Fitogeografii i Herbarium Instytutu Botaniki Uniwer-

sytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Często służyła radą i pomocą w ustaleniach etymologicznych kolegom językoznawcom, botanikom, miłośnikom polskiej flory.

W 1983 dr Anna Spólnik szczęśliwie wróciła do macierzystej uczelni. Rozpoczęła pracę w Katedrze Języka Polskiego na stanowisku adiunkta i z tym miejscem była związana aż do końca swej działalności zawodowej.

Po powrocie do Krakowa nadal prowadziła badania naukowe. W kręgu Jej zainteresowań na pierwszym miejscu pozostawała leksyka botaniczna, ale pojawiły się i nowe obszary dociekań naukowych: stylistyka (*Funkcja roślin w wybranych utworach Elizy Orzeszkowej, Kolor w opisie postaci [na podstawie Gloria victis Elizy Orzeszkowej]*) oraz pragmatyka (*Formy adresatywne w języku współczesnych tekstów homiletycznych*).

Oprócz pracy naukowej zawsze całą sobą angażowała się w działalność dydaktyczną. Prowadziła zajęcia z gramatyki opisowej i gramatyki historycznej, dialektologii, kultury języka. Odznaczały się one rzetelnością naukową oraz wyjątkowymi walorami dydaktycznymi. Niezaprzeczalny talent pedagogiczny, sumienność zawodowa, niezachwiana postawa moralna, ogromna życzliwość, z jaką traktowała zawsze studentów, sprawiły, że dla słuchaczy kierunków (później specjalności) nauczycielskich stała się niedoścignionym wzorem Nauczyciela.

Przez wiele lat opiekowała się studenckim kołem naukowym językoznawców (w Rzeszowie i Krakowie), animując życie naukowe młodych badaczy. W wakacyjny czas zabierała swoich podopiecznych na obozy naukowe, pokazując im tajniki warsztatu językoznawczego, ucząc, jak należy podczas badań terenowych zbierać materiał lingwistyczny. Pod Jej opieką powstało wiele prac dyplomowych – magisterskich i licencjackich.

Niezwykłego talentu pedagogicznego dr Anny Spólnik mogli doświadczać nie tylko studenci filologii polskiej w WSP w Rzeszowie i w WSP (później AP i UP) w Krakowie, ale także studenci Grodzieńskiego Uniwersytetu Państwowego im. Janki Kupały w Grodnie, gdzie współorganizowała filologię polską i przez dwa semestry (styczeń 1990 – czerwiec 1990 i październik 1990 – styczeń 1991) prowadziła zajęcia jako lektor języka polskiego dla jednego z pierwszych roczników. Po powrocie do kraju nadal wspierała grodzieńskie środowisko polonistyczne, wyjeżdżając wielokrotnie na zajęcia i egzaminy. Dziś Jej dawni uczniowie uczą w polskich szkołach na Grodzieńszczyźnie, pracują jako tłumacze języka polskiego, działają w organizacjach polonijnych, pracują naukowo i wszyscy z jednakową wdzięcznością wspominają czas, gdy Pani Ania uczyła ich nie tylko języka polskiego, ale także szeroko rozumianej kultury.

Trzecim obszarem aktywności dr Anny Spólnik – obok naukowego i dydaktycznego – była działalność administracyjna. Anna Spólnik pełniła

funkcję opiekuna roku, kierownika studiów podyplomowych, zastępcy dyrektora instytutu do spraw dydaktycznych (trzykrotnie) i w każdej z tych ról sprawdziła się znakomicie. Jej zdyscyplinowanie, odpowiedzialność za podejmowane działania i życzliwość powodowały, że cieszyła się nieustannie zaufaniem studentów, przełożonych i współpracowników. Poczucie taktu, wysoka kultura osobista oraz pogodne usposobienie sprawiały, iż potrafiła zażegnać wiele konfliktowych sytuacji, które w codzienności administracyjnej nie są czymś wyjątkowym.

Nie sposób, pisząc o dr Annie Spólnik, nie zauważyć fenomenu Jej osobowości – umiejętności łączenia skromności z ogromną siłą oddziaływania. Każdy, kto Ją spotykał, mógł się od Niej uczyć rzetelności w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów badawczych, którą łączyła z ostrożnością i dojrzałością formułowanych sądów; mógł się uczyć cierpliwości i stanowczości niezbędnej każdemu nauczycielowi; mógł się uczyć – wstrzeźliwości w ocenie innych, życzliwości i szacunku do drugiego człowieka. Dziś złożona chorobą uczy nas pokory.

Wybrane publikacje

Nazwy terenowe południowo-zachodniej części powiatu krakowskiego, „Językoznawca” (Lublin) 1968, nr 18–19.

Nazwiska mieszkańców Tyńca w XVII wieku, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie” 1979, s. 260–278.

Z czarodziejskiego słownika nazw roślin: nasięźrzał i podejźrzon, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie” 1983, s. 104–111.

Nazwy polskich roślin leczniczych w źródłach od XVI do XVIII wieku, [w:] *Studia językoznawcze. Streszczenia prac doktorskich XII. Studia konfrontatywne i historia*, red. W. Boryś, Wrocław 1988, s. 177–228.

Nazwy polskich roślin leczniczych do XVIII wieku, Wrocław 1990 (Prace Komisji Językoznawstwa, nr 58).

Zapożyczenia w polskim słownictwie botanicznym w źródłach do wieku XVIII, [w:] *Język. Teoria – dydaktyka. Materiały IX Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków*, red. M. Preyzner, Kielce 1990, s. 191–206.

Opisanie roślin w prowincji W.X.L. naturalnie rosnących według układu Linneusza przez X.B.S. Jundziłła (w dwusetlecie wydania), „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” (Warszawa) 1991, nr 4, s. 83–88.

Nazwy roślin afrodyzjaków w staropolskich herbarzach, [w:] *Historia leków naturalnych*, t. IV: *Z historii i etymologii polskich nazw roślin leczniczych*, red. B. Kuźnicka, Warszawa 1993, s. 51–59.

Formy adresatywne w języku współczesnych tekstów homiletycznych (współautor S. Koziała), [w:] *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński, Kraków 1994, s. 171–177.

- Funkcja roślin w wybranych utworach Elizy Orzeszkowej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie”, nr 168, „Prace Językoznawcze”, t. VIII: 1994, s. 239–243.
- Kolor w opisie postaci (na podstawie Gloria victis Elizy Orzeszkowej)*, [w:] *Od strony Kresów. Studia i szkice*, red. H. Bursztyńska, T. Budrewicz, S. Musijenko, Kraków 1994, s. 139–154.
- Z historii i geografii nazw roślin*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie”, nr 192, „Prace Językoznawcze”, t. IX: 1997, s. 239–247.
- Słownictwo roślinne w powieściach Władysława Orkana*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, „Studia Linguistica”, t. I: 2002, s. 359–368.
- Kultura materialna w mikrotoponimii Tyńca*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, „Studia Linguistica”, t. II: 2004, s. 451–456.
- Polskie nazwy roślin w XVIII-wiecznym „Zielniku brata Cypriana z Czerwonego Klasztoru”*, [w:] *Górale i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny)*, red. M. Madejowa, A. Mlekođaj, K. Sikora, Nowy Targ 2005, s. 274–277.
- Pawłowski E., *Nazwy wodne sądecczyzny*, oprac. A. Spólnik, L. Wajda-Adamczykowa, Kraków 1996.

Marta Karamańska